Nro 194.

KURJER POLSKI

WARSZAWA

Sroda dnia 23 Czerwca r. 1830.

Wszystko dla wszystkich.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20. Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wiadomości Krajowe

Izba senatorska przyjęła dnia wczorajszego projekt do prawa o rozwodach. Dzisiaj naradza się nad nim izba poselska.

Urząd municypalny miasta stołecz. Warszawy. — Podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym podczas balu, który będzie dany przez JW. Marszałka Izby Poselskiéj w salach ratusza głównego, następujący porządek przy zajeżdżaniu i odjeżdżaniu pojazdów ma być zachowany. 1) Przyjazd do ratusza wolny będzie tylko przez ulicę Bielańską, wszyscy więc zaproszeni na bal, udadzą się na ulicę Długą, a potém przez Bielańską do ratusza. 2) Ulica Senatorska pomiędzy kolumną Zygmunta aż do ratusza dla przejeżdżających w poprzek jest wolną, wzdłuż nikt nią przepuszczonym być nie może. 3) Ulica Wierzbowa przy Czystéj, Senatorska przy Rymarskiéj, Trębacka przy Wierzbowéj, Nowo-Senatorska przy placu przed Ratuszem, będą również zamknięte. 4) Pojazdy przybywające zajadą w bramę ratusza: próżne udadzą się przez drugie podworze na ulicę Danielowiczowską, te które mają czekać na panów udadzą się na prawo i uszykują się na placu przed ratuszem, udające się do domów pojadą na lewo przez ulicę Danielowiczowską, Bielańską na ulicę Długą i daléj. 5) Pojazdy próżne przybywające po panów szykować się będą na placu przed ratuszem, a zawołane wjeżdżać będą do ratusza przez ulicę Danielowiczowską. 6) Pojazd postępować powinien za pojazdem, mijanie się jest zabronione. 6) Panowie zechcą polecić służącym aby się ściśle do niniejszego stosowali rozporządzenia. — W Warszawie dnia 22 czerwca 1830 r. — Vice prezydent *Lubowidzki.* — Za sekretarza jeneralnego *Wiernicki.*

W Paryżu znalazło się trzech tłómaczów pism Adama Mickiewicza. Jedno tłómaczenie jest P. Miaskowskiego, ziomka naszego bawiącego w Paryżu, uskutecznione wraz z P. Fulgence, który tłómaczył śpiewy polskie do zbioru P. Sowińskiego. Drugie dokonał i ogłosił młody Francuz, który pięć miesięcy żyjąc w Paryżu z Polakami nauczył się naszego języka. Trzecie także przez Francuza, niegdyś officera w naszém wojsku. Ostatnie tłómaczenie nie będzie drukiem ogłoszone. O tłómaczeniu P. Miaskowskiego dziennik Globe surowe wyrzekł zdanie. Tłómaczenie to obejmuje Wallenroda, Farysa i Sonety krymskie. Wydał je xięgarz Sedillot. Drugie tłómaczenie wyszło również z druku. Pan Miaskowski tłómaczył prozą.

Dnia wczorajszego płacono na giełdzie warszawskiéj, za listy zastawne, nie licząc w to wartości kuponu wynoszącéj złotych polskich 2, po 97 złp. groszy 20; za polskie obligacje udziałowe po 388 zł.

W rządowéj gazecie prus. w obszerniejszym artykule o systemie kanałowym i kommunikacjach handlowych, zagraniczny pisarz w téj mierze

powiedział: "W Polsce (są jego słowa) robią pilnie drogi sztuczne; ukończono ich już 138 mil jeograficznych; prowadzą one z Warszawy do Niemna i do granicy pruskiéj w kierunku ku Poznaniowi; pod Kołem i Koninem wystawiono mosty na Warcie; pod Modlinem stanął most trwały na Narwi. Z woli cesarza Alexandra r. 1824 rozpoczęte roboty w celu połączenia Narwi z Niemnem postępują, a rzeki Biebrza i Netta do téj linji kanałowéj należące, są oczyszczone i rozprzestrzenione. Obszernemi kanałami i licznemi szluzami przy pomocy jezior i rzeki Hanczy zdziałano kommunikację, tak, iż teraz cała linja od Narwi do miasta Augustowa, a nawet kilka mil za tém miastem, jest żeglowna.,,

W okolicach Kalwarji dnia 9 b. m. spadł grad wielkości jaj kurzych lub średnich gruszek, który zniszczył całe zasiewy tak dalece, że niektórych śladu prawie na gruntach nie pozostało.

(A. n.) Po raz szósty tedy onegdaj w stolicy naszéj słyszeć się dała P. Sonntag. Sława która poprzedziła jéj przybycie, nie okazała się płonną. Nadzwyczajna łatwość, piękne i rozmaite dodatki, oraz zachwycające wydobywanie tonów jakby dętéj muzyki, pochodzące jak się zdaje ze szczególnego jakiegoś ukształcenia gardła, wiele czucia i smaku, stanowią zalety jéj śpiewu. Lecz nie zamierzam sobie rozbierać jéj śpiewu; niech wprawniejsze ucho o nim sądzi; chcę raczéj nieco o wyborze muzyki w jéj koncertach pomówić. Zarzucają niektórzy że P. Sontag pewną dotąd liczbę tylko arji śpiewając, zapewne te tylko arje dokładniéj posiada, lecz zarzut ten zdaje się niestosownym, bo jeżeli Panna Sontag występowała we wszystkich najznakomitszych operach w czasie swego pobytu w Paryżu i Berlinie, więc bez wątpienia arje te wszystkie umié. Dla czegoż P. Sontag ciągle słyszeć się u nas tylko daje z jakiemiś pokątnemi arjami, które dopiéro głosem swym i dodatkami z wielką łatwością i gustem obliczanemi podnieść stara się? Warjacje szwajcarskie są ładne ale do koncertu niestosowne. Utwór ten Pixisa w małém jakiém towarzystwie nie wielkich znawców byłby stosowniejszy. Cóżby powiedziano, gdyby kto na koncercie zamiast popisać się ze znakomitemi utworami Mozarta, Paysiellego, Zimarosy, Rossiniego, Bethovena i wielu innych mistrzów, których wyliczać nie widzę potrzeby, wystąpił z ładnym mazurkiem i ten przyjemnie nócąc chciał zastąpić celne tamte dzieła. Bellini, Paccini, nawet Caraffa nie są prawodawcami muzycznego świata, aby ich dziełami koncerta zapełniać. Jeżeli szwajcarskie warjacje lub arja z Frejschütza głaszczą narodową miłość P. Sontag, wszakżeć i Mozart rodem z Salzburga i Bethoven nie rodzili się na włoskiéj ziemi. Jeżeli P. Sonntag obawia się, iżby większe dzieła nie znudziły słuchaczów naszych, tedy mocno się myli lub téż nie doszło jéj wiadomości, z jakiém upodobaniem słuchano u nas Otella, Don Juana i innych klassycznysh oper Rossiniego. Czyliż można sobie wystawiać, aby boskie arje z Nozze di Figaro Mozarta przez zachwycającą Sontag odśpiewane, nie miały zainteressować,jeżeli nie unieść słuchaczów naszych? Wybór ten śpiewów tém dziwniejszym się wydaje, gdy powszechnie wiadomo, że P. Sonntag oprócz znakomitego talentu, ma jeszcze wiele znajomości muzycznych i smak niepospolity. Najjawniéj przekonywa jak dobry wybór wiele przyłożyć się może do podniesienia talentu P. Sontag, zachwycenie i zapał z jakim przyjęto celne arje z Cyrulika, Sroki, Semiramidy i Mercadantego obok Pacciniego i innych. X.

(A. n.) Niektórzy uważają nieliczne zgromadzenie się na koncert Panny Belvil, jako nieumienie ocenienia prawdziwego jéj talentu, nikt jéj tegoż nie przeczy, lecz również nikt nie zaprzeczy, iż w stolicy liczemy wiele Panien prywatnie doskonalących się na tym instrumencie, i w grze prawie wyrównywających Pannie Belvil. Było nas kilku na jéj piérwszym koncercie, lecz czy to skutkiem przyzwyczajenia, czy nieznajomości muzyki, uznaliśmy ją niższą od gry i delikatności tuszu Panny .... któréj skromność nie pozwala nam nazwiska wyrazić. Nieliczne więc zgromadzenie się na

koncerta tego instrumentu, może jest skutkiem dokładnéj u nas znajomości tego instrumentu.

H. O. P.

Dnia wczorajszego sześcioletnia córeczka Jana Czarneckiego kamerdynera jednego z doktorów warszawskich, pozostawiona w pokoju bez dozoru, zanadto wychiliła się z okna piérwszego piętra, w domu przy ulicy Dzikiéj Nr. 2318 wypadła z takowego na bruk i mała jest nadzieja, aby została przy życiu!

Przyjechali do Warszawy. — Fijałkowski Wiktor ob. z Czarnowa 18 S. Jana; Jabłonowski Karol xże 393 Krak. Przed.; Woroniecki xże z Olszanki 2680 Bednar.; Korycki Józef 1327 S. Krzyska; Podkański Franciszek hr. 980 Gnojna; Kozłowski Wincenty 2766 Obożna; Jundziłł Kons. 500 Podwale; Korfowa baronowa jenerałowa 2255 Nalewki; Zamojska Augusta 543 Długa; Wojnarowski Fran. ob. z Łomży; Urbański Walenty inżenier.

Dziś zrana ciepła stopni 11. — Wczoraj w połud 16.

TEATR NARODOWY. Dziś: 7my koncert P. Sontag.

Wiadomości Zagraniczne.

Dnia 9 czerwca dawał poseł austrjacki w Londynie obiad, na którym oprócz wielu znakomitych osób znajdowali się xiąże Fryderyk Pruski i nowy poseł rossyjski przy dworze londyńskim hr. Matuszewic.

Donoszą z Londynu pod d. 9 czerwca, że nie spodziewano się, iżby król angielski przeżyć mógł 48 godzin.

Na ostatnim jarmarku wrocławskim było w ogóle 48,835 cetnarów wełny; a zatém o 7,405 cet. mniéj, niż w roku zeszłym. Kupców hurtownych było 119, mniejszych 260.

Miasto Nowy-Jork płaci rocznie przeszło 50,000 dollarów na wsparcie zubożałych cudzoziemców.

P. Eynard broni hr. Capodistrias w pismach publicznych przeciw zarzutowi gazet angielskich, jakoby prezydent dla własnych widoków odradził xięciu Leopoldowi przyjęcie rządów w Grecji.

Celnik jeden w Londynie znalazł niedawno w pace z cukrem niedźwiadka, ale zupełnie zmartwiałego; zwierzątko to odżyło, gdy je celnik włożył pod dzwon szklanny, który z wolna rozgrzewał. Umaczał potém bawełnę w spirytusie i włożył ją zapaloną pod dzwon. Niedzwiadek pasował się przez niejaki czas z grożącém mu niebezpieczeństwem, ale widząc, że nie ma dla niego żadnego ratunku, ukłuł się kólcem, który ma przy ogonie w głowę tak mocno, iż natychmiast się zabił. Doświadczenie to jest nowym dowodem, że niedźwiadki w niebezpieczeństwie utraty życia będąc, z obawy męczarni, same się zabijają.

Dnia 12 maja napadła banda rozbójników z 80 ludzi złożona, o 3 mile od Smirny karawanę z towarami, prowadzonemi do Magnezji i zrabowała ze wszystkiém kupców. Trzech Turków ciężko ranili ci rozbójnicy. Dowiedziawszy się o tém pasza smirneński, wysłał Tatara do Kara Osmana Oglu z rozkazem, ażeby spiesznie rozbojom tym koniec położył i z uwiadomieniem, że rząd wkłada na niego odpowiedzialność za bezpieczeństwo kurjerów handlowych jadących przez Smirnę do Stambułu. Władze wydały już stosowne rozporządzenia, ale słychać, że nie tak łatwo będzie jak się zdawało rozprószyć bandę z 500 ludzi złożoną i ukrywającą się w górach. Rozbójnicy ci, są to Turcy z Morei wypędzeni.

DONIESIENIE. — Pełnoletni Dziedzice dóbr ziemskich Turska, składających się z 5 folwarków i 11 wsi do tychże folwarków zarabiających, to jest: Turska Wielkiego, Stróżek, Małyaszowa, Kępy zaduskiéj, Niekurzy, Turska małego, Zawady, Piór, Luszycy, Okrągły i Rudniki z częścią lasu Wiśniową, położonych w Wdztwie i obwodzie Sandomiérskim powiecie Staszowskim, 5 mil od miasta obwodowego Sandomiérza, 5 mil od Opatowa, 2 od Staszowa, milę od miasta Połańca i Osieka; które te dobra rzeka Wisła odgranicza od Galicji Ces. Austrjackiéj, a które mają gruntu ornego włók 120, łąk włók 14, lasu włók 58, krzaków i zarośli nadwiślańskich włók 11, pastwisk włók 32. Ludności ogólnéj w tych 2050, pańszczyzny na tydzień odrabiają

włościanie dni sprzężajnych 4ro-bydlnych 174, pieszych 367, powab do żniwa 1143, daniny i powinności objęte są inwentarzami, za jednozgodném ułożeniem się, postanowili dobra swoje w naturze niepodzielne dla ułatwienia osobom chęć nabycia takowych mającym, przez publiczną przedać Licytację, z wszelkiemi inwentarzami i sprzętami gospodarskiemi, jakie tylko na teraz w tych dobrach się znajdują, o czém donosząc publicznie, zawiadamiają interessowanych, iż takowa Licytacja odbędzie się w dniu 20 Września 1830 roku przed W. Stanisławem Truszczyńskim Rejentem Kancellarji Wdztwa Mazowieckiego, w jego własném zamieszkaniu przy ulicy Nowomiejskiéj pod Nrem 161. Praetium Licytacyjne oznacza się w Summie Zł. Pol. 690,430, za jaką też dobra od piérwotnego dziedzica w roku 1822 przez nas kupione zostały, a która jest znacznie niższa od obecnéj wartości dóbr, z powodu, iż w przeciągu tego czasu następujące uczyniono w nich polepszenia, jako to: wymurowano z fundamentu gmach, w którym maszyna Pistorjusza nowa zrobiona, umieszczona jest. Browar piwny murowany z suszarnią. Usypano wał chroniący niwy od wylewu wody rzeki Wisły. Ubito na Wiśle i na rzece Czarny 7 tam. Przybyła kuźnia murow. Wystawiono na rzece Czarny papiernią. Młyn wietrzny w bliskości browaru i gorzelni. Dwór dogodnie wyrestaurowany. Założono blich płócien i magiel. Porobiono stawy i sadzawki i takowe zarybiono. Owczarnia nowa, w któréj się znajdują owce poprawne. W tych dobrach znajduje się kościół murowany, Piec wapienny przy nim w obfitości kamienia wapiennego, Cegielnia, Magazyn solny, który Rząd od dziedziców dzierżawi. — Nadmienia się, że z dobrami temi jeszcze do Towarzystwa Kredytowego nie przystąpiono. — Papiery i mappy przejrzane być mogą na miesięcy dwa przed Licytacją w Warszawie w zamieszkaniu Rejenta gdzie Licytacja odbywać się będzie. — Przystępujący do Licytacji winien złożyć vadium jako rękojmę Złot. Pol. 30,000.

Osoba znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiém i leśném, życzy być umieszczoną za Rządcę dóbr lub leśniczego; wiadomość w biórze Informacyjném na Krakow. Przed. Ner 377.

Metr muzyki, posiadający doskonale język Niemiecki, życzy wnijść w obowiązek w znacznym domu na prowincji. Wiadomość w biórze Informacyj.

Potrzebni są na Wieś o mil 6 od Warszawy zdolni rzemieślnicy, to jest: *Cieśla*, *Mularz i Strycharz* z korzystnemi dla nich warunkami. Dziedzic téj wsi zapewnia im robotę nietylko na ten, lecz i na przyszły rok. Dalsze objaśnienie w biórze Informacyj.

Jest po sprzedania KARETA używana bez sukna za 25 dukatów, żądający takowéj zgłosi się do bióra Informacyjnego.

TRYKI HISZPAŃSKIE czystéj krwi z owczarni dóbr Zbójna JW. Ant. Hr. Sumińskiego Radcy Stanu są jeszcze do sprzedania; próbki i dalszą wiadomość powziąść można w biórze Informacyjném.

Losy, które zgubione zostały kollektorowi Bersonowi na Lesznie, są do odebrania pod Nrem 2027. Jeżeli chce, niech się pofatyguje, może je odebrać.

DONIESIENIE LOTERYJNE Z KANTORU WERTHEIMA.

WYGRANO

w moim Kantorze w 37éj Loterji Klassycznéj w ogóle

Zł. pol. 395,655.

Znaczniejsze kwoty padły:

Na Ner 5272 Złp. 20,000 N. 512 Zł. 5,000
— Ner 5535 Złp. 5,000 N. 5597 Zł. 5,000

Ner 5548	Złp.	2,500	Ner 6558	Złp.	1,000
— 13492	—	2,500	— 7226	—	1,000
— 21231	—	2,500	— 9131	—	1,000
— 24659	—	2,500	— 9135	—	1,000
— 5513	—	2,000	— 9918	—	1,000
— 8050	—	2,000	— 10681	—	1,000
— 10603	—	2,000	— 13020	—	1,000
— 11029	—	2,000	— 13457	—	1,000
— 18331	—	2,000	— 15541	—	1,000
— 1123	—	1,000	— 15564	—	1,000
— 2231	—	1,000	— 15948	—	1,000
— 4009	—	1,000	— 17109	—	1,000
— 4077	—	1,000	— 17177	—	1,000
— 4093	—	1,000	— 18324	—	1,000

Prócz tego wielką ilość wygranych po Złp. 750. 500. 400. 300. 200. etc. — LOSOW DO PIERWSZEJ KLASSY 38éj LOTERJI Całkowitych po Złp. 12, 15 gr., Ćwierciowych po Złp. 3, 4 gr., w moim Kantorze dostać można. — Osoby na prowincji zamieszkałe, raczą zlecenia swe łaskawie *franco* nadesłać, którym zwykłą akuratność w korrespondencji zapewniam. — Warszawa, d. 22 czerwca 1830. — A. *Wertheim*. — Ner 385 na Krak. Przed. w domu W. Ryxa.



Źrebie maści kasztanowatéj łysé j, zabłąkało się w dniu 20 Czerwca o godz. 11 przed południem pod Ner 471 lit. C. przy ulicy Senatorskiéj. Właściciel może się zgłosić po odebranie w tymże domu.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁOWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616